WIADOMOŚCI GRAFICZNE

OGRAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ROK XXI | WARSZAWA, 1 KWIETNIA 1929 | Nr. 7

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy zasyłamy Kolegom serdeczne życzenia.

URLOPY.

Zbliża się okres urlopowy; pożytecznem będzie przypomnienie sobie przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 roku o urlopach.

Na mocy postanowień tej ustawy wszyscy pracownicy fizyczni, zatrudnieni w zakładach liczących ponad 4-ch pracowników, po przepracowaniu roku, mają prawo do całkowicie płatnego urlopu. Przerwa w pracy, krótsza niż 3 miesiące nie pozbawia robotnika prawa do urlopu.

Robotnik po roku pracy w jednym zakładzie, ma prawo do 8 kolejno po sobie następujących dni urlopu, po trzech latach pracy do 15 dni. Małoletni (do lat 18) po roku pracy otrzymują prawo do 14 dni urlopu. Pracownicy umysłowi po pół roku pracy otrzymują 14 dni urlopu, a po roku — jeden miesiąc. Do pracowników umysłowych, zaliczeni są również majstrowie.

Ustawa mówi, że pracownik ma prawo do urlopu; jednak by z niego korzystać, względnie zmusić zarząd zakładu do udzielenia mu urlopu, robotnik powinien zażądać urlopu osobiście lub przez delegata. W zakładach, gdzie niema stałych delegatów (mężów zaufania), należy ich wybrać choćby tylko dla załatwienia urlopów. Rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Sp. z dnia 11 czerwca 1923 r. określa, że liczba delegatów powinna wynosić: w zakładach do 10 prac. — 1 delegat., w zakładach od 11 do 50 prac. — 2 delegatów: w zakładach od 51 do 100 — 3 delegatów; dalej na każdą setkę przybywa 1 delegat.

Delegaci mają prawo wspólnie z zarządem zakładu, stosownie do potrzeb zakładu i życzeń poszczególnych pracowników, ułożyć listę kolejności urlopów.

Jeżeli umowa o pracę z robotnikiem, który uzyskał prawo do urlopu, zostaje rozwiązana przed udzieleniem urlopu, przedsiębiorca winien zapłacić za urlop.

Za dni urlopowe robotnik otrzymuje całkowite wynagrodzenie; to znaczy, że za każdy dzień urlopu, choćby przypadał on w święto czy niedzielę, ma otrzymać pełny zarobek. Ustawa nie mówi wyraźnie, jakie to są dni urlopowe; zastrzega tylko, że dni te muszą kolejno po sobie następować. Oczywiście, pożądanem jest dla zdrowia robotnika, by do dni urlopowych nie wliczano niedziel; wówczas 8 dni urlopowych wyniesie 10 dni odpoczynku bez przerwy (8 dni roboczych i 2 niedziele), a z 15 dni urlopowych zrobi się 18 odpoczynkowych (12 dni roboczych i 3 niedziele). Związki zawodowe zalecają powyższe wykorzystanie urlopów. Nie jest ono sprzeczne z ustawą.

Pod całkowitem wynagrodzeniem należy rozumieć wynagrodzenie za każdy dzień, jakieby przypadło, gdyby robotnik w tym czasie pracował.

W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu (z wyjątkiem choroby w tym czasie) nie może on wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Ustawa zaleca, by urlopy udzielane były w czasie od 1 maja do 30 września; pracownik ma prawo żądać, by mu udzielono urlopu niezwłocznie po przepracowaniu roku w zakładzie.

Podaliśmy tu najważniejsze przepisy ustawy o urlopach. W przemyśle drukarskim w niektórych oddziałach w umowach cennikowych zbiorowych, umieszczone są przepisy, przyznające drukarzom większe prawa do urlopów, niż te które wypadają z mocy ustawy. Przepisy umów zbiorowych w tych punktach, gdzie są korzystniejsze dla robotników, zachowują całkowicie moc prawną; ustawa sejmowa bowiem zastrzega wyraźnie, że „umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na dogodniejszych warunkach, niż przewidziane w ustawie, — pozostają w mocy".

Okres urlopowy się zbliża; należy więc we wszystkich zakładach przystąpić do ułożenia listy kolejności urlopów, tak jak tego wymaga ustawa.

OGRODY DZIAŁKOWE.

Miasta nasze i miasteczka przeważnie dalekie są od doskonałości pod względem higjenicznym.

To też i odsetek śmiertelności u nas jest wyższy niż w państwach zachodniej Europy. Szczególnie fatalne są warunki mieszkaniowe ludności pracującej fizycznie. Rodzina robotnicza zamieszkuje zwykle jedną izbę, przyjmując jeszcze do niej sublokatorów.

Wielkie kamienice koszarowe, pozbawione są ogródków, zieleńce i ogrody miejskie stanowią nikły odsetek.

Wszystkie te warunki oczywiście nie sprzyjają zdrowiu fizycznemu ani moralnemu licznych rzesz ludności miejskiej. Jeśli dodamy do tego biedę, spowodowaną bezrobociem, lokautem lub innemi skutkami ustroju kapitalistycznego, możemy sobie uprzytomnić, w jak szkodliwych warunkach żyje znaczna część ludności miejskiej i, co najgorsza, w nich, wzrasta i rozwija się młode pokolenie.

Zagranicą oddawna zwrócono uwagę na ten stan rzeczy i postarano się do pewnego stopnia mu zaradzić przez zakładanie t. zw. ogródków działkowych. Powstawać one zaczęły na początku ubiegłego stulecia w Anglji i w Niemczech, z początku jako pomoc ubogim rodzinom, z czasem jednak instytucje te przeważnie tracą charakter filantropijny i stają się instytucjami samopomocy. Na pierwszy plan wysuwa się czynnik wychowawczy, zdrowotny lub gospodarczy.

Najciekawszym typem ogrodów działkowych są t. zw. „Schrebergärten", powstałe w Saksonji z inicjatywy pedagoga dr. Schrebera w 1861 r. Ogrody te w założeniu swem przeznaczone były dla dzieci i młodzieży, która tam uprawiała działki gruntu, a także bawiła się pod kierownictwem fachowych pedagogów. Stopniowo do dzieci przyłączali się starsi i w ten sposób powstał ogród działkowy, w którym starsi i młodzież wspólnie pracują. W ogrodach tych na pierwszym planie jest czynnik wychowawczy. Chodzi tu o kulturalne spędzanie czasu wolnego od zajęć zarobkowych. To też często na kolonji towarzystw ogrodów działkowych powstaje dom ludowy, w którym członkowie zgromadzają się w zimie, urządzają odczyty, posiadają bibljotekę i t. p. Ogrody działkowe tego typu rozpowszechnione są w Niemczech i w Anglji.

Poza znaczeniem wychowawczem ogrody działkowe mają duże znaczenie zdrowotne. Praca na świeżem powietrzu, po pracy biurowej lub fabrycznej, wykonana bez przymusu dla własnej przyjemności znakomicie wpływa na organizm, pobudzając działalność serca, dróg oddechowych i w ruch wprawiają bezczynne przy pracy zarobkowej mięśnie.

Praca w ogródku, jest środkiem zapobiegawczym od chorób, co stwierdziły Kasy Chorych w Niemczech. Jednocześnie taki ogród działkowy daje możność rekonwalescentom, których nie stać na wyjazd do sanatorjum, spędzać czas na świeżem powietrzu i prędzej przychodzić do zdrowia.

Poza tem uprawa jarzyn i owoców dozwala rodzinom, posiadającym skromne środki materjalne, urozmaicać swe pożywienie, co również korzystnie wpływa na zdrowie. Stwierdzono bowiem, że ogródek wielkości 200 m.² może dać wystarczającą na cały rok ilość jarzyn i owoców.

W ten sposób ogrody działkowe mają znaczenie gospodarcze, nietylko indywidualne lecz i społeczne.

W miarę bowiem rozwoju ogrodów działkowych, wzrasta obszar uprawnego gruntu, zmniejsza się popyt na owoce i ja-

rzyny, skutkiem zaś tego jest spadek cen na te produkty.

Z tego pobieżnego szkicu widzimy więc, jak doniosłe znaczenie mają ogrody działkowe.

U nas, poza b. dzielnicą pruską, instytucje te są prawie nieznane. Konieczną więc jest rzeczą, aby społeczeństwo lepiej poznało je, a poznawszy z pewnością zacznie zakładać ogrody działkowe w naszych większych miastach, przeinaczając nasze ohydne przedmieścia w szereg starannie utrzymanych ogródków i podnosząc poziom kulturalny, zdrowotny i gospodarczy ludności miejskiej.

Mch

ZADANIA DRUKARZY LUBELSKICH.

Poprzedni numer „Wiadomości Graficznych przyniósł nam miłą nowinę o „przebudzeniu się" drukarzy lubelskich po czteroletniej zgórą śpiączce. Przebudzeniu temu towarzyszył niezwykły sukces (to przebudzenie już samo w sobie jest sukcesem) — przeprowadzenie w ciągu dziesięciu dni zwycięskiej akcji strajkowej o poprawę cennika. Wyniki tej akcji — 20% podwyżki, umowa zbiorowa, uregulowanie liczby uczniów.

Sukces ten jest niewątpliwie owocem organizacji. Jak długo bowiem koledzy lubelscy trwali w stanie rozbicia, rozproszkowani, pozbawieni jakiejkolwiek spójności organizacyjnej (stan taki trwał cztery lata), — nie zdarzyło się ani razu, aby cały ogół doznał poprawy warunków cennikowych, co najwyżej, niektórzy tylko koledzy skorzystali z indywidualnych podwyżek. Z chwilą, gdy stanęli w zwartych szeregach organizacji zawodowej, gdy zaczęli w komplecie bywać na zebraniach organizacyjnych, gdzie radzili nad swemi sprawami, stali się silni, zdolni do walki, zdolni do zwycięstwa.

Pierwszy miesiąc życia organizacyjnego odrodzonego Związku Drukarzy w Lublinie pokazał kolegom lubelskim, jak i kolegom innych niezorganizowanych dotąd miejscowości, czem dla robotnika jest organizacja, jakie jest jej znaczenie, co dać może, a zarazem — jakie szkody ponosi robotnik niezorganizowany, zdany całkowicie na łaskę swego wyzyskiwacza, samotny, bezradny, bezsilny. Ten miesiąc życia organizacyjnego starczy kolegom lubelskim za najbardziej silną agitację na rzecz organizacji. W najbardziej przekonywującem przemówieniu agitacyjnem dopatrywać się można przesady, demagogji, odbiegania od rzeczywistości. Wymowa faktów dokonanych natomiast jest tak silna i bijąca w oczy, że na wątpliwości niema miejsca. Nie było Związku — nie było podwyżki cennika, powstał Związek — podwyższono cennik, zawarto umowę zbiorową, co daje pewną gwarancję zabezpieczenia cennika, postawiono barjerę nadmiernemu napływowi uczniów do zawodu. Ta ostatnia zdobycz ma szczególnie duże znaczenie dla nas, drukarzy, bowiem niezwykle duży dopływ do zawodu uczniów powodował coraz większe bezrobocie, co z kolei utrudniało poprawę cennika, a nierzadko prowadziło do jego pogorszenia.

Należy sobie jednak zadać pytanie, czy cały ogół kolegów lubelskich należycie zrozumiał te ważne dla jego życia zawodowo-organizacyjnego wydarzenia? Czy zrozumiał doniosłość zorganizowanego wystąpienia w sprawie cennika? Czy należycie ocenił wagę oparcia się w swoim wysiłku o ogólnokrajową organizację, która mu z sukursem pośpieszyła, z sukursem, któremu, jak to sami koledzy lubelscy podkreślają, w wysokiej mierze zawdzięcza się zwycięstwo? Przypuszczać należy, że koledzy lubelscy, porównywując swe położenie przed przebudzeniem i obecne, nigdy już nie „zasną". Przeciwnie, żywo, całem sercem wezmą udział w pracy organizacyjnej. A jest jej wiele.

Kolegom lubelskim, z racji geograficznego położenia ich terenu, przypada w udziale wielka rola do odegrania w rozwoju naszej organizacji. Nie tylko należy im silnie zorganizować się samym, ale trzeba wpływami organizacyjnemi sięgnąć dalej poza Lublin. Czeka na nich praca organizacyjna w Chełmie, gdzie są coś cztery drukarnie, w Zamościu, Hrubieszowie, Krasnymstawie i paru jeszcze innych powiatowych miastach. Oddział Związku Drukarzy w Lublinie, który na miejscu może mieć około 80 — 90 członków, ogarnąwszy swemi wpływami okoliczne miasta, liczbę członków zwiększy conajmniej w dwójnasób. Pozostawienie tych miejscowości nadal w stanie niezorganizowanym, stanowić będzie duże niebezpieczeństwo dla kolegów lubelskich, bo, konkurując niższemi cenami z racji niższych płac, ogałacać będą Lublin z robót, z drugiej zaś strony te miejscowości, fabrykując bez liku uczniów, grozić będą drukarniom lubelskim w pierwszym rzędzie zalewem niedouczków, poszukujących pracy za tanie pieniądze, a więc obniżających cennik.

Trzeba, ażeby ogół drukarzy lubelskich uświadomił sobie jasno następujące prawdy:

1) wygraną walkę cennikową zawdzięczać należy zorganizowanemu wystąpieniu ogółu i przykładnej solidarności;

2) jednomyślność i solidarność ogółu stworzyła wiara w opiekę i pomoc Centrali Związku Drukarzy, która z całą gotowością pomoc zaofiarowała;

3) utrzymanie posiadanego w tym momencie cennika i jego polepszenie możliwe jest tylko w razie istnienia silnej organizacji zawodowej, opartej o ogólno-krajowy Związek;

4) ponadto dla utrzymania i polepszenia cennika koniecznem jest zorganizowanie okolicy, inaczej utrzymanie zdobyczy będzie wymagało nadmiernych wysiłków, na które w chwilach złej konjunktury nie zawsze można się będzie zdobyć.

Gdy prawdy powyższe będą przez wszystkich drukarzy w Lublinie należycie rozumiane, organizacja zawodowa drukarzy lubelskich stanie się silna, zapewni swym członkom maksimum korzyści i będzie stanowić jeden z większych i piękniejszych Oddziałów Ogólnokrajowego Związku.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z ODDZIAŁU PŁOCKIEGO.

W dniu 2 lutego odbyło się zebranie członków Oddziału Płockiego. Na zebraniu tem dokonano wyborów Zarządu a mianowicie: przewodniczącym został kol. Zygmunt Lewandowski, zastępcą kol. Michał Szczerbanik, skarbnikiem kol. Kazimierz Legoda, sekretarzem kol. Bolesław Morawski, bibljotekarzem kol. Jan Kaczmarski.

Nowy zarząd z zapałem prowadził pracę nad organizowaniem Oddziału, nad skupieniem w organizacji wszystkich drukarzy w Płocku; praca ta dała zupełnie dobre rezultaty, gdyż niemal wszyscy drukarze (60 osób) wpisali się do Związku. Drugą czynnością Zarządu Oddziału było przygotowanie akcji cennikowej. Trzeba tu dodać, że Płock pod względem cenikowym zajmuje ostatnie miejsce. Drożyzna za to dość duża; żywność wprawdzie jest tu nieco tańsza niż w większych miastach, lecz wiele towarów tu drożej kosztuje. Koledzy płoccy wiedzą doskonale, że w innych ośrodkach drukarskich zarobki dzięki organizacji są znacznie większe. Dlatego chętnie garną się do organizacji, dlatego przystępują do poprawy bytu.

Na drugiem zebraniu w dniu 9 marca, po obszernej dyskusji postanowili zwrócić się do właścicieli drukarń z żądaniem podwyżki od 25 do 50%, zależnie od wysokości otrzymywanej płacy. Warunki przedłożono właścicielom drukarń, dając dwutygodniowy termin odpowiedzi (do 28 marca).

Koledzy płoccy zdają sobie sprawę z tego, że gdy młoda organizacja rozpoczyna walkę o podwyżkę, to walka ta jest zarazem walką o zapewnienie istnienia i dalszego rozwoju powstałej placówki. Mają do wyboru: albo dalsza, głodowa wegetacja, tj. coraz większa nędza, albo solidarne wystąpienie o lepsze warunki bytu, pod kierunkiem organizacji. Bieda tak się dała we znaki wszystkim, że niewątpliwie nie znajdzie się ani jeden, któryby chciał zdradzić swe własne i ogółu interesy. Za organizacją i przeciwstawieniem się wyzyskowi przemawia jeszcze i to, że pracownicy są z lekceważeniem traktowani przez zarządy drukarń. Poczucie własnej godności zmusza ich do zdobycia uszanowania dla swego ja.

Związek ogólno-krajowy nie odmówi im swego poparcia i pomocy.

Walka sie rozpoczęła; początek jej przypada w okresie gdy znikły mrozy, gdy nadchodzi wiosna. Jest to dobrą zapowiedzią. I dla drukarzy w Płocku przy słońcu solidarności nadejdzie lepsza przyszłość.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

Na dobrej drodze.

Zarząd Oddziału Pomorskiego zwrócił się pismem z dnia 16-go lutego b. r. do Zarządu Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z propozycją odbycia wspólnej konferencji celem unormowania sprawy uczniów. W piśmie tem zwrócono specjalną uwagę na chaotyczny stan, wytworzony brakiem przepisów, normujących dopływ uczni do zawodu, oraz brakiem umowy. Stan ten wpływa ujemnie na poziom wykształcenia zawodowego młodzieży oraz podkopuje wogóle poziom sztuki drukarskiej.

Ustalenie terminu konferencji pozostawiono decyzji Korporacji, która wyraziła swą zgodę na odbycie projektowanej konferencji,przesyłając do Zarządu Oddziału Pomorskiego następujące pismo:

„Na pismo WPanów z dnia 18 bm. w sprawie statystyki ilości uczni zatrudnionych w zakładach graficznych w Województwie Pomorskiem, donosimy uprzejmie, iż Korporacja Zakładów Graficznych w zupełności podziela wyłuszczone zdania obawy o dobro naszego zawodu, iż należy sprawę tę wspólnie unormować.

Celem załatwienia tej kwestji zgadzamy się na odbycie wspólnej konferencji, na którą prosimy wydelegować z Swej strony trzech delegatów. Prosimy również się zgodzić na dzień 9 marca na godzinę 6-tą po południu do Torunia w „Dworze Artusa".

Zarząd Oddziału Pomorskiego zgodził się na projektowany termin konferencji, przebieg której był spokojny i rzeczowy.

Pp. pracodawcy w zupełności podzielili nasz pogląd, iż należy unormować sprawę uczni i że współpraca pracodawców z pracobiorcami jest konieczną, tembardziej, jeżeli chodzi o unieszkodliwienie brudnej konkurencji oraz o podniesienie sztuki drukarskiej na wyższy poziom.

Z naszej strony zwracano uwagę, iż ilość i jakość produkcji zależna jest od wykształcenia zawodowego dorastającego pokolenia, że specjalizacja i mechanizacja zawodu wymagają

w coraz większym stopniu szerokiej i wielostronnej wiedzy fachowej, to też dobór uczni powinien być staranniejszy, niż dotychczas. Nie powinna odgrywać jakiejkolwiekbądź roli ilość uczni, lecz stopień ich rozwoju umysłowego.

Poza sprawą uczni poruszono też ogólne cennikowe warunki. Pp. pracodawcy i w tym wypadku okazali zrozumienie, że trzeba dążyć do zawarcia umowy cennikowej nietylko lokalnej, lecz ogólno-krajowej.

To też po szczerych i rzeczowych wypowiedzeniach się obu stron zgodzono się na utworzenie Komisji porozumiewawczej, która ma naprawdę wdzięczne i szerokie pole działania. Przyszła konferencja odbędzie się w dniu 6 kwietnia w Toruniu, która zajmie się już samym projektem umowy.

Mamy nadzieję, iż zwycięży nareszcie zdrowa myśl zgodnej współpracy, która — będąc gwarancją dla pomyślnego rozwoju przemysłu graficznego — będzie zarazem legalną drogą ku osiągnięciu normalnych warunków bytu pracowników drukarskich.

Z ODDZIAŁU ŚLĄSKIEGO.

Dnia 10 marca rb. rozpoczął Oddział Śląski z zrzeszeniem pryncypałów pertraktacje o nową umowę cennikową. Dotychczas odbyły się trzy konferencje, wyniki których są zadawalające. Jest nadzieja, że nowa umowa dojdzie do skutku bez potrzeby uciekania się do walki.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Oddziału wraz z Komisją Kulturalno-Oświatową rozpoczęli organizowanie kursów i wykładów technicznych. W tym celu zaproszono kilku wybitnych fachowców do współpracy. W połowie marca na jednem z zebrań ustalono program i poziom kursów. Wykłady będą usystematyzowane, tak aby słuchacze przeszli całą pracę zawodową, poczynając od pierwszych niezłożonych czynności.

Dla składaczy ustalono następującą kolejność wykładów: ogólne podstawy składania, układ książki, poezje i utwory sceniczne, dzieła ekonomiczne, matematyczne, podręczniki, słowniki, encykplopedje, katalogi, cenniki, tablice rubrykowe i cyfrowe, wydawnictwa perjodyczne, miesięczniki, tygodniki i codzienne, ogłoszenia i ich łamanie, roboty drobne, afisze, rozstawianie.

Dla maszynistów i składaczy maszynowych postanowiono opracować poszczególne czynności przy maszynie.

Niezależnie od powyższego słuchacze perjodycznie zaznajamiani będą z najnowszemi ulepszeniami i wynalazkami w przemyśle drukarskim.

Wykłady będą miały na celu nie tylko uzupełnienie wiadomości technicznych, lecz również piękno druku.

Do Komitetu kierującego Kursami zaproszeni zostali pp.: Fiedler, Mathia, Połtawski, Szafrański, oraz koledzy: Burkot, Patyna, Skrzyński i Witkowski.

Wykłady wkrótce się rozpoczną. Do tej pory zapisało się kilkudziesięciu kolegów i kilkunastu uczniów. Zapisy nie są jeszcze zamknięte; kto ma chęć się zapisać, niech to niezwłocznie uskuteczni, gdyż po rozpoczęciu wykładów lista będzie zamknięta.

Z ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO.

Strajk w drukarni Neumana i Tomaszewskiego, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Graficznych", trwa już dwa tygodnie. Walkę tę, w której chodzi o uznanie naszego Związku, prowadzić będziemy do zwycięskiego końca. Przyjazd do Włocławka w poszukiwaniu kondycji jest nadal wzbroniony.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokuł

z XV posiedzenia Zarządu Związku i Stow. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie, odbytego we czwartek dnia 28 lutego i w sobotę dnia 2 marca 1929 r. o godzinie 7-ej wieczór w lokalu „Ogniska".

Obecni kol.: Marszałek, Butwin, Łach Stan., Kruczkowski, Wesołowski, Morawiecki, Kukulski, Stelmach, Seichter, Serafin, Piekarski, Oberski, z Sekcji personelu pomocniczego tow. Orzechowski.

Nieobecni: Kozłowski Karol (jun.), uspraw., Grabski, Koczub, Gaiński, Popielak, Bartosik, Rossowski.

Przewodniczył kol. Marszałek, protokuł prowadził w zastępstwie kol. Kozłowskiego, kol. Wesołowski Józef.

Protokuł po wyjaśnieniach niektórych spraw, wynikających z protokułu, przez przewodniczącego, z poprawką kol. Łacha — przyjęto do wiadomości.

Następnie przew. kol. Marszałek złożył sprawozdanie z działalności za ostatni okres:

1) W drukarni „Sztuka", gdzie pracowano przez szereg niedziel w introligatorni bez wiedzy organizacji, Zarząd tej drukarni tłumaczył się z jednej strony koniecznością ze względu na terminową robotę — z drugiej strony, że na pracę powyższą otrzymał zezwolenie z Inspektoratu Pracy. Na skutek interwencji, gdy zażądano od niego, aby to zezwolenie przedłożył, okazało się, że takiego zezwolenia nie ma; tłumaczył się, że nie powinniśmy mu w tym wypadku czynić trudności z tego względu, że ta robota była z zagranicy, a nam powinno zależeć na tem, aby jaknajwięcej takich robót w kraju wykonywano. Po zwróceniu uwagi, że rzeczy tego rodzaju nie mogą dziać się kosztem łamania ustawy, otrzymano od Zarządu tej drukarni przyrzeczenie, że się to więcej nie powtórzy.

2) W drukarni Przemysłowej wynikł zatarg na tle warunków niehygjenicznych, niemożliwości pracy ze względu na zimno, jak również z powodu zarządzenia rozpoczynania pracy zamiast o godzinie 8-ej, o godzinie 9-tej. Zatarg został pomyślnie załatwiony.

3) Na podstawie orzeczenia Głównej Komisji statystycznej i na podstawie obowiązującej Umowy Cennikowej uzyskano 2% podwyżki do płac i wszystkich pozycyj zasadniczych cennika od dnia 7 stycznia 1929 r. Płace obowiązują od dnia 2 marca 1929 r., różnice zaś za ubiegłe tygodnie mają być wyrównane najdalej do 15 marca 1929 r.

4) Jednemu koledze zezwolono na jednorazową 7-godzinną pracę ze względu na uczęszczanie na naukę języka francuskiego, jak i na odległość jego miejsca zamieszkania.

5) Jednemu koledze powracającemu z wojska zezwolono na objęcie z powrotem kondycji w tej drukarni, w której przed pójściem do wojska pracował.

Następnie przewodniczący poruszył sprawę budowy domu własnego, zaznaczając, że pożyczkę możemy otrzymać, o ile rozpoczniemy budowę. W najbliższym czasie zostanie zrobione dokładne obliczenie rentowności budynku, jak również amortyzacji pożyczki, która jest przyrzeczoną w wysokości 500.000 zł., spłacalną w 28 latach. Sprawa ta po zebraniu dokładnych danych ma być omówiona na specjalnie w tym celu zwołanem Zgromadzeniu.

Wynik konkursu na okładkę do Sprawozdania, zainicjowany w tym celu, aby wśród Kolegów, zwłaszcza młodszych wzbudzić zamiłowanie do piękna, nie wypadł tak, jakby sobie życzyć należało — mimo dość wysokich nagród.

Pożyczkę dla Drukarni Ludowej uchwalono przedłużyć do końca roku 1929.

Następnie kol. Wesołowski odczytał wpływy i pisma wysłane przez Prezydjum:

Okólnik Nr. 2 Zarządu Głównego o strajku w Lublinie z ostrzeżeniem przed przyjazdem na kondycję.

Okólnik Nr. 3 Zarządu Głównego o wybuchu strajku w Kaliszu.

Pismo Zarządu Głównego w sprawie ankiety hygjenicznej i w sprawie wykazów.

Pismo Zarządu Głównego, wyjaśniające sprawę wykazów miesięcznych.

Pismo Zarządu Głównego w sprawie urgensu Statutu i Regulaminu z nadmienieniem, że tenże jest w druku i w krótkim czasie zostanie członkom rozesłany.

Umowę zawartą z wydawnictwem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", dotyczącą wcześniejszego rozpoczynania pracy w niedzielę i święta.

Pismo Zarządu drukarni „Głosu Narodu" o zezwolenie na wcześniejsze rozpoczynanie pracy w niedziele i święta załatwiono odmownie, ponieważ Zarząd drukarni nie zgodził się na warunki, przedstawione przez Zarząd Związku.

Pismo Filji Bielsko w sprawie kol. Sendery i Tryby z wyjaśnieniami odnośnie do jednego i drugiego.

Pismo Oddziału Lwów z prośbą o umieszczenie artykułu o wprowadzenie cła na druki w prasie miejscowej. Zwrócono się w tej sprawie do dwuch dzienników.

Pismo Męża Zaufania z Tarnowa o przebiegu akcji strajkowej w drukarni Engelberga w Tarnowie.

Pismo kol. Bałuca Piotra w sprawie warunków płacy i pracy w drukarni p. Endego w Nowym Sączu. Postanowiono zasięgnąć bliższych informacji od delegata na Rocznem Walnem Zgromadzeniu i udzielić mu w tym kierunku odpowiednich wskazówek.

Pismo kol. Kalba z Bielska o zniżenie wkładki lokalnej z 4.50 zł. na 3.50 zł., — postanowiono, że może opodatkowania nie płacić, jednakże nie będzie miał prawa do zapomogi nadzwyczajnej.

Pismo drukarni „Katolik" w Bytomiu, że nie jest w możności skorzystać z zapośredniczenia składacza maszynowego przez nasze Biuro ze względu na trudności paszportowe.

Pismo Oddziału Poznańsko - Pomorskiego w sprawie statutu i regulaminu.

Zaproszenie o wzięcie udziału w Jubileuszu 25-lecia istnienia Klubu Maszynistów we Lwowie.

Zaproszenie o wzięcie udziału w Jubileuszu 10-lecia istnienia Sekcji Składaczy Maszynowych w Warszawie.

Pismo kol. Beera w sprawie zawieszenia go w prawach członkowskich — postanowiono, że o ile czuje się dotknięty uchwałą Zarządu, może się odnieść z tą sprawą do Sądu polubownego.

Pismo kol. Cwynara z Tarnobrzegu wraz z świadectwem wypisu oraz przedstawieniem warunków płacy i pracy, postanowiono, że może uiszczać wkładki od dnia 9 marca b. r. po zapłaceniu wpisu.

Pismo kol. Wójcika Bolesława o zezwolenie na przyjazd do Krakowa załatwiono przychylnie, o ile pozostaje bez pracy w Warszawie, przedtem jednak postanowiono porozumieć się w tej sprawie z Oddziałem Warszawskim.

Pismo Mieczysława Nowakowskiego o przyjęcie do Stowarzyszenia i Związku, względnie o wpisanie na listę bezkondycyjnych załatwiono odmownie, ponieważ jest właścicielem drukarni.

Podanie kol. Gansa Salomona o przyjęcie do Związku załatwiono przychylnie z tem, że przyjęty został tylko do Związku za wpisem.

Podanie kol. Sobla z Żywca o przyjęcie do Stowarzyszenia i Związku odłożono aż do zasięgnięcia opinji o nim od Męża Zaufania.

Pismo kol. Świstaka Józefa o przyjęcie do Stowarzyszenia i Związku i przyznanie mu nabytych praw przed wstąpieniem do służby wojskowej, załatwiono przychylnie.

Podanie kol. Dackowa Aleksandra o przyjęcie do Stowarzyszenia i Związku i wpisania na listę bezkondycyjnych załatwiono przychylnie z zastrzeżeniem kolejności.

Przyjęto do Związku i Stowarzyszenia:

1) Łukasza Władysława z drukarni „Orbis" bez wpisu, 2) Filipa Marjana z drukarni „Grafja", bez wpisu, 3) Gogolewskiego Mieczysława z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego bez wpisu.

Wykreślono: Sechora Wacława, cynkografa, Węglowskiego Edwarda, cynkografa, z powodu zalegania z wkładkami.

Po poruszeniu spraw, odnoszących się do Biura Pracy przez kol. Butwina w sprawie obsadzenia posady maszynisty w Nowym Sączu i zajęciu w tej sprawie przez Zarząd odpowiedniego stanowiska, przewodniczący kol. Marszałek odroczył posiedzenie o godzinie 11-tej w nocy do soboty dnia 2 marca 1929 r.

Sprawy lokalne:

Dalszy ciąg posiedzenia odbytego w sobotę, dnia 2 marca 1929 r. o godzinie 5-tej wieczór w lokalu „Ogniska".

Przewodniczył kol. Marszałek.

Na porządku dziennym podania kolegów o reaktywowanie w prawach członkowskich, utraconych podczas wojny światowej. Punkt ten referował kol. Kruczkowski.

Podania podzielono na 6 kategorji:

Do I-szej kategorji reaktywować bez żadnych zastrzeżeń—zaliczono podania kolegów: Dackowa Aleksandra, Kłusaka Kornela, Łojka Wojciecha i Sołtykowskiego Kazimierza.

Do II-giej kategorji reaktywować po zapłaceniu 10 zł. za każdy rok nienależenia — podania kolegów: Michalskiego Józefa (4 lata), Ptaszkowskiego Michała (3 lata), Szedenika Ottona (8 lat).

Do III-ciej kategorji: reaktywować po zapłaceniu 20 zł. za każdy rok nienależenia — podania kolegów: Baua Markusa (5 lat), Boguckiego Marcelego (3 lata), Florkowskiego Stanisława (5), Hella Mieczysława (4 lata), Kołtonowicza Antoniego (2 lata), Maczugę Kazimierza (2 lata), Morawieckiego Władysława (7 lat), Owsiaka Stefana (4 lata), Smolińskiego Kazimierza (11 lat).

Do IV-tej kategorji: reaktywować po zapłaceniu 30 zł. za każdy rok nienależenia — podania kolegów: Finka Antoniego (4 lata), Komorowskiego Wieńczysława (8 lat), Malczyka Władysława (5 lat), Urbańskiego Antoniego (2 lata).

Do V-tej kategorji: reaktywować po zapłaceniu 50 zł. i z nadpłaceniem zaległych wkładek — podania 2 kolegów: Dobrzańskiego Jana i Rączki Feliksa.

Do VI-tej kategorji: odrzucić jako nieuzasadnione podania 3 kolegów: Gutmana Alberta, Libana Chaima i Mikordy Tadeusza.

Ponadto przyznano kol. Pniowerowi Emilowi ze względu na wiek zapomogę inwalidową w wysokości 35 zł.

Powyższe podania zostały przedłożone Rocznemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Podanie kol. Łacha Antoniego o przyjęcie do Stowarzyszenia i Związku postanowiono przedstawić Rocznemu Zgromadzeniu z propozycją przyjęcia.

Podanie kol. Dackowa Aleksandra o przywrócenie praw nabytych przed wojną uwzględniono po zapłaceniu 25 wkładek.

Następnie kol. Wesołowski odczytał następujące wpływy:

Pismo Klubu Sportowego „Legja" o subwencję — przekazano Walnemu Zgromadzeniu z propozycją udzielenia w wysokości 50 zł.

Pismo kol. Królikowskiego w sprawie stworzenia Rady dla kształcenia się zawodowego kolegów i desygnowania jednego z kolegów interesujących się tą sprawą do Zarządu, — postanowiono w tej sprawie porozumieć się z kol. Królikowskim.

Pismo Rady Związków Zawodowych o mającej się odbyć Rocznej Walnej Konferencji przyjęto do wiadomości.

Wniosek kol. Kruczkowskiego na Roczne Walne Zgromadzenie w sprawie udzielania również zapomóg nadzwyczajnych członkom należącym tylko do Związku, o ile opłacają wkładki do Związku i opodatkowanie na bezkondycyjnych, niższych o 50 gr. dziennie od zapomóg nadzwyczajnych — postanowiono przedłożyć Rocznemu Walnemu Zgromadzeniu.

Pismo Małopolskiej Straży Obywatelskiej na budowę pomnika bohaterów w Firlejówce — uchwalono wysłać 5 złotych.

Pismo Tow. Emer. „Siła" w sprawie budowy domu.

Podania kol. Gutmana, Blaka Edwarda, Höniga Efroima i Bursztyna Michała o przyznanie zapomogi nadzwyczajnej załatwiono przychylnie.

Kol. Piekarski zdał sprawozdanie w imieniu Komisji Kontrolującej z przeprowadzonej kontroli i postawił odpowiednie wnioski na Roczne Walne Zgromadzenie, co do udzielenia remuneracji i subwencji: Tow. „Przyjaciół Dzieci" — 200 zł., Bibljotece Stowarzyszenia — 500 zł. Wkładka roczna Tow. Ratunkowemu— 100 zł. Remunerację: 2 przewodniczącym — 600 zł., sekretarzowi — 200 zł., kierownikowi Biura — 300 zł., skarbnikowi — 300 zł., Bibljotekarzowi — 250 zł., Kursorowi — 50 zł. Propozycję kol. Piekarskiego przyjęto do wiadomości.

Uchwalono również wypłacić remunerację Komisji Kontrolującej w wysokości 150 złotych.

Następnie przewodniczący przedstawił sprawę przykrego zajścia, jakie miało miejsce na Rocznem Walnem Zgromadzeniu Sekcji Personelu pomocniczego. Uważa, że podobne postępowanie niektórych członków Sekcji personelu pomocniczego należy napiętnować. Po dyskusji postanowiono uznać wybory do Zarządu Sekcji na podstawie regulaminu za nieważne i postanowiono w tej sprawie zwołać jeszcze jedno Zgromadzenie, celem przeprowadzenia nowych wyborów.

Tow. Machaja postanowiono wezwać do Związku, celem odwołania nieuzasadnionych zarzutów pod adresem poszczególnych członków Zarządu Sekcji personelu pomocniczego, w przeciwnym razie, gdy tego nie uczyni, wykreślić go ze Związku.

Z Rocznego Walnego Zgromadzenia

członków Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce (Oddział Kraków) i Stowarzyszenia drukarzy w Krakowie, odbytego w niedzielę, dnia 3 marca 1929 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w lokalu Stow. „Ognisko" z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z ostat. Rocznego W. Zgromadzenia; 2. Sprawozdanie z czynności Zarządu Stow. i Związku zawod. (Oddział Kraków); 3. Sprawozdanie kasowe za rok 1928; 4. Sprawozdanie Komisji Kontrolującej; 5. Sprawozdanie Biura Pośrednictwa Pracy za rok 1928; 6. Wnioski Zarządu; 7. Wybory: przewodniczącego, tegoż zastępcy, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza i kierownika Biura Pośrednictwa Pracy; 8 członków Zarządu i 3 zastępców; 3 członków Komisji Kontrolującej i 3 zastępców; 3 członków Sądu Rozjemczego i 3 zastępców; 2 członków Wyższego Sądu Cennikowego i 2 zastępców; 5 członków Sądu Polubownego i 5 zastępców; 8. Wnioski i interpelacje.

Przewodniczył kol. Marszałek Edward, protokuł prowadził kol. Kozłowski Karol jun.

Obecnych na Zgromadzeniu 207 członków — (188 członków Stowarzyszenia).

Kol. przewodniczący, otwierając Zgromadzenie, zaznacza, że uważa je za powtórnie zwołane bez względu na ilość obecnych, a wszelkie uchwały na niem zapadłe będą prawomocne — oraz przedstawia Zgromadzeniu delegatów z prowincji kolegów: Golonkę i Pietruchę z Tarnowa (reprezentujących 15 głosów), Ptaszkowskiego z Nowego Sącza (repr. 7 głosów) i Schebera z Bochni (repr. 6 głosów). — Następnie w dłuższem przemówieniu kolega przewodniczący uczcił pamięć zmarłych kolegów: ś. p. Krawczyka Dymitra, Gawłowa Stanisława, Główni Wiktora, Marszałka Alojzego, Świątkowskiego Florentyna, Kowalskiego Karola, Bałuca Jana, Raźnego Tadeusza i Kowalskiego Edmunda. — Pamięć Ich uczciło Zgromadzenie przez powstanie.

Protokuł odczytał kol. Kozłowski jun., po sprostowaniu przez kol. Kołtonowicza przyjęto go do wiadomości.

Następnie w półtoragodzinnem przemówieniu zdał kol. Marszałek wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu za rok sprawozdawczy, a kol. Kruczkowski i kol. Butwin zdali sprawozdania kasowe i Biura pośrednictwa pracy.

Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniami, w której brali udział koledzy: Kołtonowicz, Bednarz, Elgieł, Jabłoński, Kożuch, Kuciel, Wolas, Rebizond i Harlender, — sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Imieniem Komisji kontrolującej złożył sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli kol. Kukulski i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu Zarządowi, co Zgromadzenie uchwaliło.

Następnie kol. Kukulski postawił wniosek o udzielenie remuneracji i subwencyj:

1. Remuneracje: 2 przewodniczącym (kol. Jabłońskiemu i Marszałkowi) — 600 zł.; sekretarzowi — 200 zł.; skarbnikowi — 300 zł.; kierownikowi Biura — 300 zł.; bibljotekarzowi — 250 zł.; kursorowi — 50 zł.

Subwencje: Tow. Przyjaciół dzieci — 200 zł.; Klub sportowy „Legja" — 50 zł.; Bibljotece Stow. — 500 zł.; Tow. Uniw. Robotn. — 50 zł.; Tow. Ratunkowemu — 100 zł.

Wszystkie powyższe wnioski uchwalono bez zmian, poczem przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego: Wybory.

Kol. przewodniczący zarządza wybory i powołuje kilku kolegów do Komisji skrutacyjnej.

W sprawie wyborów zabierali głos koledzy: Kożuch Jan, Wesołowski M., Kozłowski jun., Morawiecki, Łach, Kołtonowicz, Jabłoński i inni. — Wybory odbyły się tajnie.

Po odgłosowaniu przystąpiono do wniosków Zarządu. — Kol. przewodniczący zawiadamia, że na skutek uchwały poprzedniego Rocznego Walnego Zgromadzenia w sprawie przywrócenia praw przedwojennych członków, którzy podczas wojny zostali z różnych powodów wykreśleni ze Stowarzyszenia wpłynęło 26 podań, w sprawie których Zarząd po rozpatrzeniu ich przychodzi do W. Zgromadzenia z odpowiedniemi wnioskami. — Podania te podzielone zostały na 6 kategoryj. W tej sprawie oddaje głos kol. przewodniczący kol. Kruczkowskiemu jako referentowi, który odczytał propozycję Zarządu, w tej sprawie, powzięte na posiedzeniu w dniu 2.III.1929.

Propozycje Zarządu po dyskusji zostały uchwalone.

Pozatem przedstawił kol. Kruczkowski jeszcze dwa podania do załatwienia przez W. Zgromadzenie: 1) kol. Pniowera — wniosek Zarządu: przyznać mu 35 zł. tyg. zapomogi inwalidzkiej. Na wniosek kol. Kożucha Jana uchwalono przyznać kol. Pniowerowi 42 zł. zapomogi tygodniowej. 2) Podanie o przyjęcie Łacha — uchwalono przyjąć go za wpisem, jako nowego członka.

Kol. Białobroda zwrócił się do Walnego Zgromadzenia, aby dodatkowo przyznać mu również utracone wskutek nienależenia przedwojenne prawa. — Polecono kol. Białobrodowi zwrócić się z odpowiednio umotywowanem podaniem do Zarządu, któremu polecono przychylne załatwienie tej sprawy.

Wniosek kol. Kruczkowskiego w sprawie udzielania również zapomóg nadzwyczajnych członkom, należącym tylko do Związku, niższych w każdej skali o 50 gr. dziennie od zapomóg nadzwyczajnych regulaminowych uchwalono.

Kol. Butwin stawia wniosek o udzielenie remuneracji w kwocie 150 zł. Komisji kontrolującej — uchwalono.

Kol. Kozłowski jun. odczytał wynik wyborów do nowego Zarządu, który się przedstawia następująco:

Prezydjum: głosujących 171 — 2 głosy unieważnione:

Przewodniczący: Marszałek Edward—130 gł.
Zastępca przew.: Butwin Kazimierz — 125 gł.
Sekretarz: Kozłowski Karol jun. — 122 gł.
Skarbnik: Kruczkowski Józef — 165 gł.
Kierownik Biura: Butwin Kazimierz—168 gł.
Bibljotekarz: Stelmach Jan — 167 gł.

Wydział: głosujących 163 — 2 głosy unieważnione:

Kud Franciszek — 99 głosów, Łach Stanisław — 96 gł., Harlender Antoni — 94 gł., Kukulski Stanisław — 93 gł., Florkowski Stanisław — 89 gł., Friedman Salomon — 79 gł., Morawiecki Władysław — 70 gł., Rachwał Henryk — 70 gł.

Zastępcy: Łyszczarz Franciszek — 92 gł., Stopa Stanisław — 87 gł., Hajduk Wilhelm — 86 gł.

Komisja kontrolująca: Piekarski Marjan — 160 gł., Oberski Władysław — 84 gł., Mazurkiewicz Leon — 82 głosy.

Zastępcy: Żychal Józef — 82 gł., Żak Leon— 82 gł., Polewka Stefan — 81 gł.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Nasza interwencja.

Nasza interwencja w sprawie zatrudniania w drukarni „Przełomu" w Lublinie podczas strajku funkcjonarjuszów państwowych z lubelskiego urzędu wojewódzkiego, o czem pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Graficznych", odniosła pomyślny skutek. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło telefonicznie p. wojewodzie lubelskiemu niezwłocznie zbadać tę sprawę i funkcjonarjuszów, używanych w charakterze łamistrajków wycofać.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr 1, M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO.—KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.